

Dariusz Jastrząb

Powołanie rodziców do wychowywania dzieci w świetle wskazań "Familiaris consortio"

Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 17, 111-121

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Powołanie rodziców do wychowywania dzieci w świetle wskazań *Familiaris consortio*

Odwołanie się do adhortacji *Familiaris consortio*, w niniejszym opracowaniu, już na wstępie skłania do poczynienia dwóch uwag. Z jednej strony uświadomić sobie należy, że ten posynodalny dokument ogłoszony został ponad 30 lat temu (1981). Po wtóre, można by postawić pytanie o zasadność sięgania do dokumentu w dobie tak szybkiej akceleracji zmian społecznych. Inaczej mówiąc, zastanawiać by się można nad aktualnością adhortacji po ćwierćwieczu tak poważnych zmian cywilizacyjnych, jakie w tym czasie wydarzyły się na świecie. Pamiętajmy jednak, że adhortacja papieska - koncentrując się na sprawach małżeństwa i rodziny - w oczywisty sposób odnosi się do pryncypialnych założeń antropologii chrześcijańskiej, przez co aktualność jej nie podlega przedawnieniu.

Niewątpliwie pierwszym powołaniem, którym obdarza Bóg człowieka, jest powołanie do życia. W tej wielkiej tajemnicy uczestniczą rodzice: matka i ojciec. Przez rozpoznanie i wypełnianie powołania do istnienia i świętości tworzą oni tak zwaną „nową kulturę powołaniową”, gdzie każdy członek Kościoła spełnia swoją jedyną i неповtarzalną misję w świecie. Wypełniając tę misję z Chrystusem, rodzice nie mogą jednocześnie utracić poczucia odpowiedzialności za tych, którzy nie odnaleźli jeszcze drogi swego powołania. Niestety, tak zwana „kultura przyjemności” (śmierci) odrywa dziś bardzo często człowieka, zwłaszcza młodego, od pytań o istotę życia, a także zagłusza w nim pragnienie prawdy². W konsekwencji taki człowiek nie jest zdolny do podejmowania odpowiedzialnych decyzji za siebie czy inne osoby.

Kolejnym stadium powoływania człowieka przez Boga jest wezwanie do bycia chrześcijaninem. Dar bycia wyznawcą Chrystusa otrzymuje człowiek wraz z udzieleniem mu sakramentu chrztu świętego. Wypełnieniem tego powołania jest dążenie do świętości. Każdy ochrzczony realizuje to powołanie na

¹ Ks. Dariusz Jastrząb (ur. 1960), teolog, wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie. Opublikował: *Duchowy świat Dostojewskiego*.

² *Nowe powołania dla nowej Europy (In Verbo Tuo)*, Watykan, Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie, Rzym 5-10 maja 1997, 13 b.

inny sposób, każdemu bowiem „z nas, została dana łaska według miary daru Chrystusowego” (Ef 4,7). Większość chrześcijan na świecie spełnia to powołanie w rodzinie. Jan Paweł II, w swej adhortacji *Familiaris consortio*, zwraca się właśnie do poszczególnych członków rodzin, by pomagali sobie w realizacji powołania do życia i do bycia chrześcijaninem. Dokument ten, dotycząc wielu zagadnień z życia małżeństwa i rodziny, w sposób mniej lub bardziej bezpośredni porusza także kwestię wychowania w rodzinie. W prezentowanym opracowaniu skoncentrowano się zasadniczo na problematyce powołania do wychowywania w rodzinie.

1. Prymatu chrześcijańskiego wychowania

Kościół wezwany jest do głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa w każdych czasach, niezależnie od popularności i stopnia absorpcji powszechnej jego nauczania. W powierzonych sobie misji, wezwany jest jednocześnie do rozpoznawania tak zwanych „znaków czasu”³, by w sposób adekwatny i zrozumiały ukazywać światu prawdę Jezusa Chrystusa. Jednym z aspektów rzeczywistości ludzkiej, który w sposób wyjątkowy podlega uwadze Kościoła, jest zagadnienie związane z życiem małżeńskim i rodzinnym. Adhortacja papieska stanowi żywą reakcję wobec pojawiających się współcześnie propozycji, agresywnie i antagonistycznie przeciwstawiających się wizji sakramentalnej jedności mężczyzny i kobiety, jakiej broni Kościół. Już w pierwszych, wprowadzających słowach dokumentu, Papież wskazuje na niebagatelną rolę osób świeckich, którzy przy boku swoich pasterzy, kierując się zmysłem wiary, powołani są do strzeżenia nauki Chrystusa w zakresie komunii osób, jaką jest małżeństwo i rodzina⁴. Pośród licznych zagrożeń ze strony ponowoczesnej mentalności, znaczącą rolę odgrywa podważanie chrześcijańskiej hierarchii aksjologicznej, oraz zaprzęgnięcie dokonań naukowych do badań godzących w godność mężczyzny i kobiety. Pojawienie się tak zwanego „nowego humanizmu” powinno wywołać u chrześcijan zaangażowanie na rzecz kształtowania – jak to określa Autor – „kształtowania sumienia moralnego”. Niezbędne jest w tym procesie odnowy „uświadomienie [sobie] prymatu wartości moralnych” oraz „uświadomienie celu ostatecznego”. To z kolei – w opinii Ojca Świętego – możliwe jest przez sojusz z Mądrością Bożą, przez nawrócenie umysłu i serca⁵.

W tak zdiagnozowanej sytuacji niebagatelne znaczenie ma wysiłek wychowawczy rodziców względem swoich dzieci. Papież podkreśla to dobitnie, odwołując się wprost do orzeczeń Soboru Watykańskiego II: „Rodzice, ponieważ

³ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, ‘*Gaudium et spes*’, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, S. Jaworski, L. Krawczyk (red.), Poznań 1967 s. 4.

⁴ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, Rzym 1981, s. 4 n.

⁵ Por. Tamże, 8-9.

dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnym wszelkim społecznościom”⁶.

Wskazując na ten soborowy zapis, Jan Paweł II wyraźnie podkreśla, że oprócz funkcji prokreacyjnej, na rodzicach spoczywa odpowiedzialność w zakresie spełniania funkcji wychowawczej, którą nazywa „obdarowaniem dojrzałym człowieczeństwem”⁷. W dokumencie *Familiaris consortio*, funkcja personalizująca wychowywania przez rodziców łączy się integralnie z określoną przez Sobór Watykański II funkcją socjalizującą wychowania⁸. Oba wymogi formacyjne warunkują się wzajemnie, przy czym personalizacja w wychowaniu oznacza dbanie o „należyte dojrzewanie osobowości”, a socjalizacja w tymże wychowywaniu dba o umiejętność osiągania celów (politycznych, kulturowych, religijnych) przez jednostkę przynależącą do określonej grupy społecznej. Wspólne cele przedmiotowe łączą ludzi we wspólnym działaniu, ale nie jest to jeszcze jednoznaczne z realizowaniem funkcji personalizującej. Człowiek bowiem może ulegać wyalienowaniu poprzez rozmaitego typu działania manipulatywne zewnętrznie, albo samemu posługiwać się środkami nieetycznymi. W procesie wychowawczym niezbywalne jest zatem wychowywanie człowieka w zakresie nabywania godności podmiotowej, a nie, jak to się często zdarza - redukowanie człowieka do „porządku rzeczy”⁹.

Ojcowie Synodalni, do których obrad odwołuje się Ojciec Święty, wskazali na cztery podstawowe zadania rodziny. Obowiązki te, w sposób naturalny i oczywisty implikują kierunki wychowawczej troski rodziców wobec swoich dzieci. Oto one:

1. tworzenie wspólnoty osób;
2. służba życiu;
3. udział w rozwoju społeczeństwa;
4. uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła¹⁰.

⁶ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, ‘*Gravissimum educationis*’, w: *Konstytucje, dekrety, deklaracje* s. 3; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, s. 36.

⁷ Tamże, 20.

⁸ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, ‘*Gaudium et spes*’, s. 6.

⁹ Por. E. Kaczyński, *Małżeństwo i rodzina*, „*Communio*” 6(1986), s. 15.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, s. 17.

Podążając za tymi wskazaniami zawartymi w *Familiaris consortio*, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, na co adhortacja papieska zwraca uwagę w zakresie powołania rodziców do wypełnienia wychowawczej misji Kościoła wobec swoich dzieci. Przedstawiona analiza zachowuje chronologię wymienionych w dokumencie zadań, które ma wypełnić chrześcijańska rodzina.

2. Komunia osób

Źródłem każdej więzi małżeńskiej jest miłość Boga, który powołuje z *miłości* ale i *do miłości*. Z kolei miłość przeżywana przez małżonków przelewa się na pozostałych członków rodziny w tym na dzieci. Z tej centralnej prawdy odnoszącej się do Boga jako źródła przeżywania miłości w małżeństwie, wynika jakże istotne zadanie: bycie darem dla drugiego. Na mocy sakramentalnego przymierza, bycie darem dla siebie jest nawet obrazem miłości Chrystusa do Kościoła¹¹. Chrystologiczne odniesienie miłości małżonków przekłada się następnie na wszystkich członków rodziny. Tak więc naturalnym środowiskiem wzrastania do odpowiedzialności i nabywania ludzkiej tożsamości w rodzinie jest miłość. Podtrzymywanie jej i kształtowanie możliwe jest przede wszystkim w komunii kochających się osób, tworzących tak zwany „Kościół domowy”. W obrębie tej komunii miłości członkowie służą sobie wzajemnie, dzieląc się dobrami duchowymi, jak i materialnymi. Istotnym czynnikiem wychowawczym w takiej komunii, jest wzajemna świadomość darowania i przyjmowania daru. Bycie darem dla drugiego ze względu na jego dobro osobowe stanowi zatem istotny czynnik wychowawczy w rodzinie. „Kryterium moralne autentyczności więzów małżeńskich i rodzinnych polega na rozwijaniu godności i powołania poszczególnych osób, które odnajdują swoją pełnię w bezinteresownym darze z siebie samych”¹². W ujęciu chrześcijańskim bycie darem dla drugiego sięga bowiem wymiaru ofiary, domagając się w komunii osób gotowości do poniesienia ofiary, gotowości przebaczenia, pojednania i zrozumienia¹³. Sam Chrystus jako podstawa budowania więzi rodzinnych jest gwarantem przewycięzania wszystkich pojawiających się problemów. W „darze eucharystycznej Miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywającego jej komunie”¹⁴.

Komponentem niezwykle istotnym w formowaniu świadomości chrześcijańskiej miłości wśród dzieci jest wierność małżeńska. Wynika ona z zacho-

¹¹ Por. Tamże, s. 10-15.

¹² Por. Tamże, s. 22; Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes*, s. 24; Jan Paweł II, List pasterski *Mulieris dignitatem*, s. 20; Jan Paweł II, *Przemówienia śródowe* (z dnia 7 i 21 kwietnia 1982): *Insegnamenti* V, 1 (1982), 1126-1131 i 1175-1179.

¹³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska, *Familiaris consortio*, s. 21.

¹⁴ Tamże, s. 57.

wywania wymogów nierozzerwalności i jedności związku małżeńskiego. Cnota wierności wskazana przez adhortację w bezpośredniej więzi z nierozzerwalnością ukazana jest w perspektywie teologicznej, porównana jest bowiem do bezwarunkowej miłości Boga, miłującego aż do końca (J 13, 1). „Dawanie świadectwa bezcennej wartości i wierności małżeńskiej jest jednym z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich naszych czasów”¹⁵. Wierność jako taka staje zatem w rzędzie pryncypialnych cnót, do których kształtowania wezwani są małżonkowie jako świadkowie dający znak także swoim dzieciom.

Z zachowywania przykazania miłości i trwania w wierności przyrzeczeniom małżeńskim wyłania się owa „troska”, o której mówi w dokumencie Ojciec Święty, kiedy wypowiada się na temat posługi rodzicielskiej wobec dziecka. Wypowiadając to słowo, nadaje mu znaczenie eklezjologiczne, ponieważ to właśnie Kościół w dziejach swego istnienia powołany jest do wskazywania na obraz dziecka jako przykładu osiągnięcia Królestwa niebieskiego. Pole semantyczne terminu *troska* obejmuje dwa bieguny: przyszłości i przeszłości. Jeśli chodzi o przyszłość, to *troska* o dzieci przejawia się nade wszystko w poszanowaniu dziecka jeszcze przed narodzeniem, od chwili poczęcia. *Troska* ta obejmuje także uwrażliwienie na dziedzictwo kulturowe i religijne przodków. Papież stwierdza, że w przyszłość należy spoglądać przez pryzmat pokoleń, „które przejmą od swoich rodziców wielorakie dziedzictwo wartości, zadań, dążeń zarówno własnego narodu, jak też całej rodziny ludzkiej”¹⁶.

3. Służba życiu

Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu i przekazywanie – poprzez rodzenie – obrazu Bożego z człowieka na człowieka. Płodna miłość małżonków wyraża się w wielorakich formach, z których rodzenie i wychowanie należą do podstawowych. Nawet jeśli rodzice nie są w stanie fizycznie zrodzić dziecka, to i tak wezwani są do ukazywania poprzez miłość między sobą elementu płodności. Ma ona przecież także charakter duchowy i warunkowany jest wzajemnym darowaniem siebie drugiej osobie. Ta perspektywa rodzenia duchowego ukazuje nam rodziców wykraczających poza zakres posługi w odniesieniu tylko do własnych dzieci i angażujących się na rzecz także innych dzieci. Ojciec Święty zachęca małżeństwa chrześcijańskie do poddania się temu rodzajowi „twórczości” odkrywania w Duchu Świętym wszelkich potrzeb społecznych¹⁷.

Służba życiu wypełniona miłością małżeńską objawiająca się w miłości ojcowskiej i miłości matczynej, nadaje im prawo, a zarazem obowiązek w wy-

¹⁵ Tamże, s. 20.

¹⁶ Por. Tamże, s. 26.

¹⁷ Por. Tamże, s. 41.

chowywaniu dzieci. Ojciec Święty, pisząc o godności matki i ojca daje początek tematowi, które później w innych dokumentach znajdą kontynuację. Problem godności ludzkiej zajmuje poczesne miejsce w antropologii papieskiej. Z treści adhortacji *Familiaris consortio* wynika, że godność każdej matki bierze się stąd, że Syn Boży przyjmuje ciało z Matki Maryi Dziewicy, nowej Ewy, wzorzec kobiety odkupionej¹⁸. Jan Paweł II rozwinie później tę myśl, ukazując tak zwany „geniusz kobiety”¹⁹, która „jest mocna świadomością zawierzenia, mocna tym, że Bóg «zawierza jej człowieka» zawsze i wszędzie, nawet w warunkach społecznego upośledzenia, w jakich ona może się znaleźć. Ta świadomość i to zasadnicze powołanie mówią kobiecie o godności, jaką otrzymuje od samego Boga, a to czyni ją «dzielną», umacnia jej powołanie. W taki też sposób owa «niewiasta dzielna» (por. Prz. 31,10) staje się niezastąpionym oparciem i źródłem duchowej siły dla innych; którzy odczuwają w niej wielkie energie duchowe”²⁰.

Niewątpliwie do najistotniejszych aspektów kryzysu rodziny współcześnie, nie wyłączając z tego zagubienia młodego pokolenia, należy degradacja ojcostwa. Adhortacja podkreśla, że „miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swojego ojcostwa”. Papież z całą mocą odwołuje się do wagi ojcostwa („jedynej i niezastąpionej”) w wychowaniu dzieci, zwracając uwagę na negatywne objawy moralno-psychiczne braku ojca u dzieci. Ojciec, pobudzając ciekawość, chroniąc go przed lękiem świata, pozwala dziecku podążać bezpiecznie w kierunku odkrywania świata zewnętrznego. Kochając, sprawia, że dziecko odrywa się od wyłącznej miłości matki i idąc za ojcem, zgłębia tajemnice świata²¹. Ojciec poprzez świadectwo swojego życia dopomaga wkroczyć dzieciom w dorosłe życie. To on, przez pracę, która „nie rozbija rodziny”, zapewnia jej środki utrzymania, wreszcie to on „skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła”²².

Jak widać, wychowawcze zadania rodziców w aspekcie *szużby życiu* mają początek w odkrywaniu przez nich własnej tożsamości bycia matką i ojcem. Odkrywanie tajemnicy macierzyństwa i ojcostwa w świetle prawdy Chrystusowej pozwala rodzicom na owocne wypełnianie ich misji. Obejmuje ona całe spektrum obowiązków rodzicielskich, poczynając od poszanowania życia po-

¹⁸ Por. Tamże, s. 22.

¹⁹ „Kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania: mają stawać się promotorkami nowego *feminizmu*, który nie ulega pokusie naśladowania modeli *maskulinizmu*, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny *geniusz kobiety* we wszystkich przejawach życia społecznego”. Jan Paweł II, Encyklika, *Evangelium vitae*, Rzym 1995, s. 99.

²⁰ Jan Paweł II, List apostolski, *Mulieris dignitatem*, s. 30.

²¹ Por. J. Wilk, *Spoleczno-wychowawcze aspekty relacji: dziecko – środowisko rodzinne*, RTK, 27 (1981), z. 6, s. 72.

²² Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, s. 25.

czętego a na przygotowywaniu do życia w społeczeństwie i w Kościele kończąc.

W czasach powszechnego relatywizmu w obszarze aksjologicznym, służba życiu oznacza nie tylko poszanowanie dla poczętego życia, ale również zachowywanie hierarchii wartości chrześcijańskich. Przestrzeganie prawa moralnego wprowadza harmonię w relacje ludzkie, odpowiada bowiem najgłębszym potrzebom i pragnieniom człowieka. Papież pisze, że w przeciągu całego swojego życia człowiek powinien poznawać wymogi prawa moralnego i stosownie do przeżywanego wieku starać się je zachowywać²³. Niewątpliwym czynnikiem istotnym w całym procesie wychowawczym jest zatem zachowywanie porządku moralnego. Misja wychowawcza domaga się, ażeby rodzice ukazali dzieciom te wszystkie wartości, które są niezbędne do stopniowego dojrzewania w wierze. W swojej posłudze mają tak prowadzić swoje dzieci, by coraz bardziej uświadamiały sobie jak wielkim darem jest sama wiara.

Ojciec Święty podkreśla konieczność wychowywania w poczuciu wolności w stosunku do świata. Pobrmiewa tu znana powszechnie marcelowska zasada *być przed mieć*. Inną wartością, na którą zwraca uwagę Papież jest sprawiedliwość. Na kanwie tego wskazania odkrywamy kolejny wymóg wychowawczy: uwrażliwianie dzieci na społeczny aspekt życia ludzkiego. Konkretnie – uwrażliwianie młodego człowieka na biedę potrzebujących, na uszanowanie godności każdego człowieka. Taką wrażliwość można kształtować i pielęgnować w atmosferze uczestniczenia we wszelkich przejawach życia rodziny. Spoiwem wspomnianych wartości jest niewątpliwie cnota miłości, która w swej istocie – jak już to zostało zauważone – zawiera element darowania siebie drugiemu człowiekowi przy braniu pod uwagę jego dobra osobowego. To na bazie tej miłości generują się takie jej owoce, jak: „czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i duch ofiary”²⁴. W perspektywie tak ujętej cnoty miłości, adhortacja kładzie mocny akcent na *wychowanie seksualne* młodzieży, a szczególnie przygotowanie do życia w czystości²⁵.

4. Wychowanie do uczestnictwa w życiu Kościoła i do życia społecznego

Istnieje niewątpliwa więź pomiędzy *ecclesia domestica* a Kościołem powszechnym. Kościół domowy (w miniaturze) odzwierciedla tajemnicę Kościoła powszechnego. Rodzina winna przygotowywać młode pokolenie do przeżywania i realizowania misji Kościoła we wspólnocie „życia i miłości”. Wspólnota rodzinna przygotowuje swe dzieci do pełnienia w tym Kościele trzech funkcji: kapłańskiej, prorockiej, królewskiej. Każdy z członków rodziny winien

²³ Por. Tamże, s. 34.

²⁴ Por. Tamże, s. 36.

²⁵ Por. Tamże, s. 37.

być zdolny do dialogu z Bogiem, do dawania świadectwa o wierze i ewangelizacji; służenia drugiemu człowiekowi²⁶.

4.1. Funkcja kapłańska w procesie wychowawczym

Rodzice nie mogą zapomnieć, że Chrystus jest jedynym Kapłanem, w którym powszechne kapłaństwo uczestniczy. Pamiętajmy jednak o tym, co stwierdził Sobór: „Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą, a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane”²⁷. Z tego możemy wnioskować, że kapłaństwo powszechne znajduje w urzędowym kapłaństwie swoje streszczenie i unaocznienie.

Istnieje określona liturgia wewnątrz Kościoła, która prowadzi świeckiego do jedności ze Zbawicielem. Chrześcijanin świecki dla umocnienia tej więzi modli się, korzysta z sakramentów świętych. Nie należy zapominać o tym, że uświęcenie w życiu chrześcijanina świeckiego dokonuje się w życiu codziennym. Mówimy tutaj nie o uczestnictwie w kulcie i rytach zewnętrznych, ale o całkowitym podporządkowaniu egzystencji Bogu. Stąd wychowywanie do kapłaństwa powszechnego wynikające z chrztu, dokonuje się w przygotowywaniu młodego pokolenia do uświęcania się poprzez uświęcanie świata. Ojciec Święty wyraźnie to sformułuje w dokumencie *Christifideles laici*²⁸.

Odwołując się do słów Pawła VI, adhortacja *Familiaris consortio*, akcentuje wagę dzielenia się rodziców i dzieci – Ewangelią. Bardzo często w zlaicyzowanym świecie rodzina jest jedynym miejscem, gdzie możliwa jest prawdziwa katechizacja. Rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem, w którym dziecko odkrywa własne powołanie. Rodzice są zobowiązani do szczególnej pieczy nad dzieckiem w okresie dojrzewania, w którym to często występują odstępstwa od wiary i przeżywane kryzysy. Dokument posynodalny zachęca, by rodzice – nawet gdy łączy się to z trudnościami – nie odstępowali od posługi ewangelizowania własnych dzieci²⁹.

Niezbędnym wsparciem wysiłków rodzicielskich w przygotowaniu dzieci do uczestnictwa w życiu Kościoła są sakramenty święte: Eucharystia, Sakrament Pokuty³⁰, a także osobista i wspólnotowa modlitwa członków rodziny³¹. Sam proces wnikania w modlitwę powierzony jest staraniom rodziców, przy czym nie należy zapominać, że najlepszym nauczycielem jest osobisty ich przykład.

²⁶ Por. Tamże, s. 50.

²⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele, ‘Lumen gentium’*, w: *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, s. 10.

²⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Christifideles laici*, Rzym 1988, s. 52-54.

²⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, s. 52-53.

³⁰ Por. Tamże, s. 58.

³¹ Por. Tamże, s. 60-61.

4. 2. Funkcja profetyczna w procesie wychowawczym

Wymiar świecki funkcji profetycznej nazywany jest w teologii pastoralnej *martyrią*³². W zakresie tej funkcji chodzi przede wszystkim o dawanie świadectwa i głoszenie ewangelii w świecie. W odróżnieniu od ewangelizacyjnej misji rodziców wobec dzieci w zakresie *ad intra*, (w środowisku jednorodnie chrześcijańskim), profetyczność rodziców oznacza wychowywanie do głoszenia Królestwa Bożego w społeczności spluralizowanej. Często dominują w niej zasady niezgodne z chrześcijańską aksjologią broniącą prymatów: (1) osoby nad rzeczą, (2) etyki nad techniką, (3) „być nad mieć”, (4) miłosierdzia nad sprawiedliwością³³. W obliczu degradacji moralnej społeczeństwa i rozpowszechnionego konsumpcjonizmu, młodzież dzisiaj winna być wychowywana do nabywania cnoty męstwa w obronie i głoszeniu prawdy Chrystusa. Chodzi o ukształtowanie postaw nieidących na kompromis, a jednocześnie poszukujących dialogu i niekonfrontacyjnych (agresywnych) zachowań³⁴. Już soborowe nauczanie zachęcało świeckich do odkrywania w tym zakresie własnego powołania. „Chrystus Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa, aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym”³⁵. Rodzice są pierwszymi świadkami i nauczycielami wiary dla własnych dzieci.

W dokumencie pada znane powszechnie określenie rodziny jako „pierwszej i żywotnej komórki społeczeństwa”³⁶. To w rodzinie młodzi nabywają sprawności funkcjonowania społecznego, gdzie jako priorytetowe uwzględnia się takie oto zachowania, jak: poszanowanie dla każdej osoby, sprawiedliwość, umiejętność dialogowania, i kierowanie się przykazaniem miłości. W dobie społeczeństw zagrożonych „odczłowiczeniem” rodzina pozostaje bardzo często jedynym, a na pewno podstawowym i naturalnym przekazicielem humanizmu chrześcijańskiego. Kształtuje się ta postawa choćby poprzez pielęgnowanie gościnności, do której zachęca św. Paweł w liście do Rzymian: *Przestrzegajcie gościnności* (Rz 12, 13). Także w rodzinach dokonuje się kształtowanie postaw zaangażowania politycznego młodzieży, gdzie członkowie rodziny powinni czuć się współautorami tak zwanej „polityki rodzinnej” państwa³⁷.

³² O miejscu funkcji martyrium pośród pozostałych wyróżnianych dzisiaj funkcji w Kościele (koinonia, diakonia, liturgia, kerygmat) napisane jest szerzej: W Przygoda, *Istota i posłannictwo Kościoła*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1, R. Kamiński (red.), KUL, Lublin 2000, s. 134 n.

³³ Zob. M. A. Krapiec, *Odzyskać świat realny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, s. 18.

³⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Christifideles laici*, 44.

³⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, ‘*Lumen gentium*’, s. 35.

³⁶ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Familiaris consortio*, 42.

³⁷ Por. Tamże, s. 43-44.

4.3. Funkcja królewska w procesie wychowawczym

Znane jest w Kościele pojęcie świeckich jako mieszkańców „dwóch miast”. Nie są gośćmi ani w Kościele, ani w świecie, są natomiast twórcami tych rzeczywistości. *Diaconia caritatis* rodziców, ich służba w miłości, rozciąga się na obszary polityki, sprawiedliwości społecznej, ekonomii, kształcenia. W tym zaangażowaniu rodziców chodziło o to, co teologowie na wschodzie określają jako zabieganie, by odtworzyć ikonę społeczności trynitarniej w społeczności duchów wcielonych. («Trójca jest naszym programem socjalnym»). Rodzice zaangażowani na tym polu winni pamiętać, by wychowywać młodego człowieka do właściwego świadczenia *caritas*. Istotnym jest bowiem, by *caritas* nie przybierała formy polityki, ale by politykę formować wedle wymogów *caritas*. Ważnym zadaniem rodziców jest, by dzieci rozumiały, że *caritas* nie jest sformalizowaną filantropią, ale w swej istocie miłością do ludzi, taką jaką Bóg kocha swego Syna w Duchu Świętym³⁸.

5. Aktualność adhortacji

Świętość człowieka nie może być weryfikowana wyłącznie kategorią etyczną ani estetyczną. To znaczy, że nie wystarczy być jedynie pięknym ani jedynie dobrym, by stać się świętym. Świętość znamionuje jakość relacji z Bogiem. Rysa serca, którą każdy człowiek odnajduje w sobie po upadku pierwszych rodziców, wydarzeniu opisanym w trzecim rozdziale księgi *Rodzaju*, nie niweluje jego istotowego piękna i nie odbiera mu naturalnej predyspozycji do czynienia dobra. Rysa serca oznacza jednak potencjalną skłonność do czynienia zła, brak spójności pomiędzy obszarami zmysłów, emocji, inteligencji i woli. To z tego obszaru serca człowieka dobywa się wewnętrzny „krzyk” istnienia po dramacie grzechu pierworodnego, który to jako „jęk”, w swoim Liście do Rzymian, opisał w wymiarach kosmicznych św. Paweł Apostoł (Rz 8, 22-23). Ów „jęk” zdradza sytuację tułactwa duchowego człowieka. Jego pamięć duchowa nosi w sobie niczym ranę serca, wryty archetypiczny moment utraty jedności z Bogiem, dlatego każdy z narodzonych synów i córek Adama i Ewy odczuwa wewnętrzną potrzebę Lekarza. Dla chrześcijanina jest nim Jezus Chrystus.

W dobie powszechnego dziś lekceważenia powyższej prawdy o kondycji ludzkiej po grzechu pierworodnym i naigrywania się z samego Jezusa Chrystusa i Jego misji zbawczej; w dobie powszechnego już popełniania „błędu antropologicznego”³⁹, konieczność wychowywania dzieci i młodzieży w rodzinach katolickich zgodnie z nauką Chrystusa, staje się warunkiem *sine qua non*⁴⁰. Jan Paweł II poprzez swoje nauczanie wskazał pryncypialne prawdy dotyczące

³⁸ Por. Tamże, s. 63.

³⁹ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Rzym 1991, s. 13.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska, *Familiaris consortio*, s. 71 i s. 86.

życia małżeńskiego, jak i rodzinnego. *Familiaris consortio*, jako dokument sędziwie trzydziestoletni, nie zagubił swej świeżości i pryncypialności. Jako jeden z pierwszych dokumentów papieskich, poświęconych tematowi małżeństwa i rodziny, otwiera drogę do późniejszych encyklik moralnych i antropologiczno-społecznych. Niewątpliwie pomaga także dzisiaj w zrozumieniu misji, jaką ma spełniać rodzina katolicka w spoganiącej coraz bardziej Europie. Zwłaszcza jeśli chodzi o żyjącą na Starym Kontynencie młodzież.

Summary

Parental calling for childcare in the field of the indications of *Familiaris consortio*

This year (2011) marks the thirtieth anniversary of the promulgation of the post-synodal exhortation *Familiaris consortio* concerning marriage and family. This document, in spite of time and the ongoing social and moral changes in the world, keeps intact its topicality. Focusing marriage and family issues, it obviously refers to the principles of Christian anthropology and so its importance never expires. Reading the document carefully, one can find many suggestions about the upbringing of the young generation. This article, pointing out to parents' tasks in the process of children's upbringing, aims to help with this. To reach this goal, the author refers to the four tasks indicated by the pope as binding on every Catholic family. The synod fathers' discussion, to which refers the Holy Father, had evoked such tasks. In a natural and an obvious manner they orientate the educational care of the parents. The tasks are the following: (1) creating a community of persons; (2) service to life; (3) participation in the development of the society; (4) participation in the life and the mission of the Church. The most important aspects of the Catholic education have been demonstrated on such a structure. To remind them seems to be fully justified and helpful, particularly while many leave the Church and question the morality stemming from the Gospel.